

Nowe prawo. Pierwsze kary - utrata prawa jazdy za tach

data aktualizacji: 2022.01.04



Kierowca litewskiej ciężarówki nie zarejestrował na wykresówce ponad 100 kilometrów przejechanej trasy. Za ingerencję w pracę tachografu został ukarany mandatami i stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Zawodowy kierowca był zaskoczony zmianami przepisów, które weszły w życie od 1 stycznia 2022 roku.

O nowych przepisach informowaliśmy [wczoraj](#). Dziś Generalny Inspektorat Transportu Drogowego poinformował o pierwszych zatrzymanych uprawnieniach.

W poniedziałek (3 stycznia), na krajowej 61-ce w Łomży, inspektor podlaskiej ITD zatrzymał do rutynowej kontroli drogowej zespół pojazdów jadący na załadunek z Litwy do Niemiec. W trakcie analizy zapisów na wykresówce wyjętej z tachografu stwierdził rozbieżność pomiędzy zadeklarowanym miejscem włożenia tarczy, a miejscem zatrzymania do kontroli. Odległość pomiędzy litewskim miastem Mariampol a Łomżą wynosi ok. 205 km. Tymczasem zapis na okazanej wykresówce wskazywał na przejechanie tylko 102 km. Kierowca nie zarejestrował zatem ponad 100 km pokonanej trasy. Fałszowanie czy ukrywanie rzeczywistego czasu pracy jest nie tylko przejawem nieuczciwej konkurencji, ale przede wszystkim stanowi zagrożenie bezpieczeństwa na drodze dla wszystkich uczestników ruchu.

Inspektor ukarał kierowcę mandatami i zatrzymał jego prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Kontrolowany nie ukrywał zaskoczenia zmianą przepisów, które weszły w życie od 1 stycznia 2022 r. Funkcjonariusz ITD wydał kierowcy pokwitowanie, które uprawniało do kierowania pojazdami tylko przez najbliższe 72 godziny. W tej sytuacji litewski przewoźnik postanowił zawrócić ciężarówkę do bazy. Wobec pracodawcy kontrolowanego kierowcy wszczęto postępowanie administracyjne. Wpłacił on kaucję na poczet przyszłej kary pieniężnej.

Źródło: